

KLUBOWY INDUSTRIALIZM

Choć na początku nie było wiadomo kto zostanie stałym lokatorem 60-metrowego mieszkania w centrum Krakowa, architektki od pierwszej wizyty wyobrażały tu sobie wnętrze, w którym czas spędza elegancki mężczyzna. Stworzyły miejsce, gdzie można wypić dobre wino i pograć w szachy, a gdy przyjdzie ochota ruszyć w miasto.

TEKST: KATARZYNA ZACHAREWICZ-ŁUKASZUK

PROJEKT: KAROLINA DROGOSZCZ (MANGO INVESTMENTS) WE WSPÓŁPRACY Z SYLWIĄ IWAŃSKĄ (DESIGN STORIES)

STYLIZACJA: MANGO INVESTMENTS, KATARZYNA KUKUŁKA, PAULINA BEDNARZ

ZDJĘCIA: YASSEN HRISTOV, WWW.YASSENHRISTOV.COM

Investor kupił dwupoziomowe mieszkanie w pobliżu Bulwarów Wiślanych w czasie pandemii. Nie był pewny, czy zamieszka w nim sam, czy może będą z niego korzystać jego synowie w czasie pobytów w Krakowie. W grę wchodziła także opcja długoterminowego wynajmu. Do pracowni Mango Investments trafił z polecenia znajomych.

Właściciel nie narzucał ścisłych wytycznych stylistycznych. Dał architektom wolną rękę, z czego skwapliwie skorzystały. Nad projektem pracowały wspólnie Karolina Drogoszcz - założycielka Mango Investments ze swoim zespołem oraz Sylwia Iwańska z Design Stories. Współpraca doświadczonych projektantek przyniosła ciekawy efekt.

- Na początku wiedzieliśmy tylko, że mieszkanie musi być multifunkcyjne. Inwestor przedstawił nam jedynie zarys swoich potrzeb. Wychodząc od tych dość skąpych informacji, a także bazując na własnej wiedzy i doświadczeniu, pomogliśmy mu ukształtować przestrzeń. Tak architekt staje się reżyserem przyszłości, pisze klientowi scenariusze i konteksty, dzięki którym on sam zaczyna kreować własny lifestyle - wyjaśnia Karolina Drogoszcz.

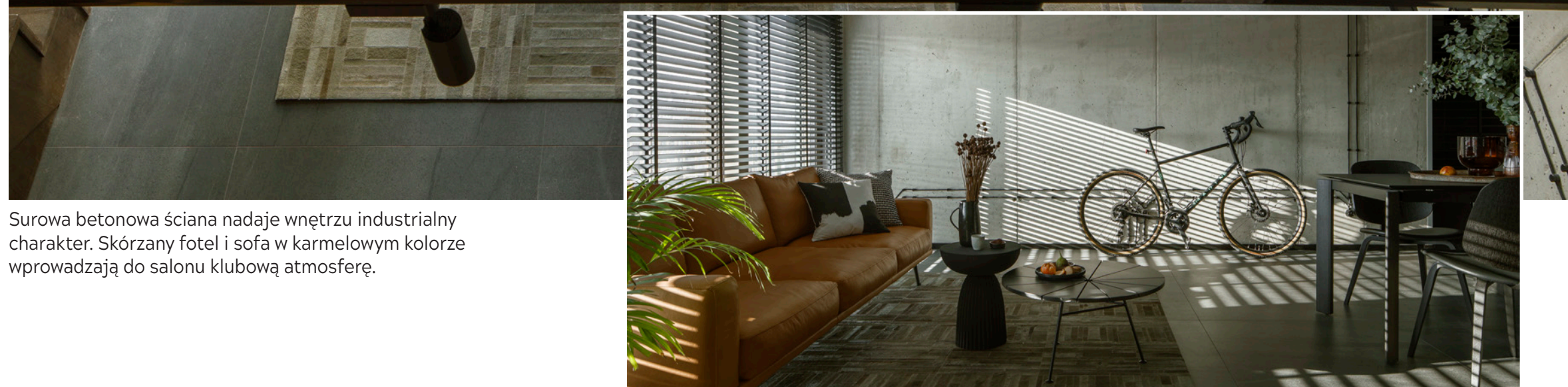
Pomysł na industrialny charakter wnętrza pojawił się już przy pierwszej wizycie w mieszkaniu. Podsunął go architektom widok surowej betonowej ściany na całą wysokość dwupoziomowego lokalu. Po tym jak inwestor zaakceptował bez uwag wstępną koncepcję, projektantki poczuły wiatr w żaglach i jeszcze bardziej podkręciły śrubę.

Wcześniej odkryty potencjał

Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje - jak się okazuje to polskie przysłowie sprawdza się też przy projektowaniu wnętrz. Dzięki temu, że architektki Mango Investments zobaczyły lokal na bardzo wczesnym, przed deweloperskim etapie, mogły w pełni określić i docenić jego potencjał. Od razu stwierdziły, że jedną ze ścian pozostawią nieotynkowaną, by nadać wnętrzu loftowy styl.

W porę rozpoczęte prace wykończeniowe pozwoliły na modernizację instalacji elektrycznej oraz hydraulicznej. Przewody i niezbędne akcesoria elektryczne poprowadzono po betonowej ścianie, tak aby były widoczne. Stylizowane natynkowe gniazda i włączniki dodatkowo podkreślają klimat wnętrza.

Plan mieszkania od początku uwzględniał antresolę. Architektki z Mango Investments przewidziały na tym poziomie strefę prywatną. Obok części sypialnej, w której stanęło podwójne łóżko Maxliving City, zaaranżowały kąciek do pracy z biurkiem i stylowym regałem na wymiar. Dodatkowo na 20 m² udało im się wydzielić dwa małe pomieszczenia: garderobę oraz mikroskopijną łazienkę. Ta ostatnia mogła powstać, dzięki podjęciu prac wykończeniowych na wczesnym etapie i zmianom w instalacji hydraulicznej. Niewielkie wnętrze, ukryte za przesuwными drzwiami, przypomina toaletę w samolocie. Mieści jedynie małą umywalkę i toaletę myjącą, jednak tyle wystarczy, by spełniało swoją funkcję. W nocy nie trzeba schodzić po schodach do łazienki na dole.



Surowa betonowa ściana nadaje wnętrzu industrialny charakter. Skórzany fotel i sofa w karmelowym kolorze wprowadzają do salonu klubową atmosferę.

Klubowa atmosfera

Układ funkcjonalny niższego poziomu nie uległ zmianie. Oprócz wspomnianej łazienki znajdują się tu otwarty salon z przyległym balkonem, a także aneks kuchenny. Architektki postarały się, by wnętrze było maksymalnie wygodne i użyteczne. W korytarzu i łazience stanęły pojemne szafy na wymiar. W jednej z nich ulokowano pralkę. Przestrzeń pod schodami na antresoli także została zabudowana - przewidziano tu szafki i szuflady, w których można schować wszystko co niezbędne w każdym mieszkaniu. Meble kuchenne wyposażono w szereg funkcjonalnych systemów ułatwiających przechowywanie - jest miejsce na spiżarnię, naczynia oraz małe AGD w narożniku.

Wykonanie zabudów i regałów na wymiar architektki powierzyła zaufanej pracowni stolarskiej. Dzięki temu uzyskały estetyczną spójność wszystkich elementów. Fronty wiszących szafek w kuchni, schody, a także fragment ściany w salonie, wykończony fornirowaną płytą meblową, mają ten sam ciepły odcień drewna. Realizacja wysokiego regału w części dziennej, balustrady na antresoli oraz zabudowy kącika do pracy i garderoby według indywidualnego projektu wymagała zaangażowania ślusarza. Czarne stalowe stelaże mebli i skórzane uchwyty idealnie komponują się z industrialnym stylem i podkreślają męski charakter wnętrza.

Mimo wyraźnych loftowych akcentów, mieszkanie nie jest chłodne w odbiorze. Klubową atmosferę zawdzięcza elementom naturalnego ciemnego drewna. W ten klimat doskonale wpisują się skórzana sofa Carlton marki BoConcept w ciepłym karmelowym kolorze, fotel Boston z oferty tego samego producenta oraz podłogowa lampa Tolomeo Mega od Artemide. Czarne reflektory na szynoprzewodach ujmują całość w ramy ciepłego światła.



Wiszące szafki i ściany w kuchni, a także przy schodach wykończono fornirowaną płytą meblową. Ciepły odcień drewna równoważy surowość betonu i gresowych płytek na podłodze.



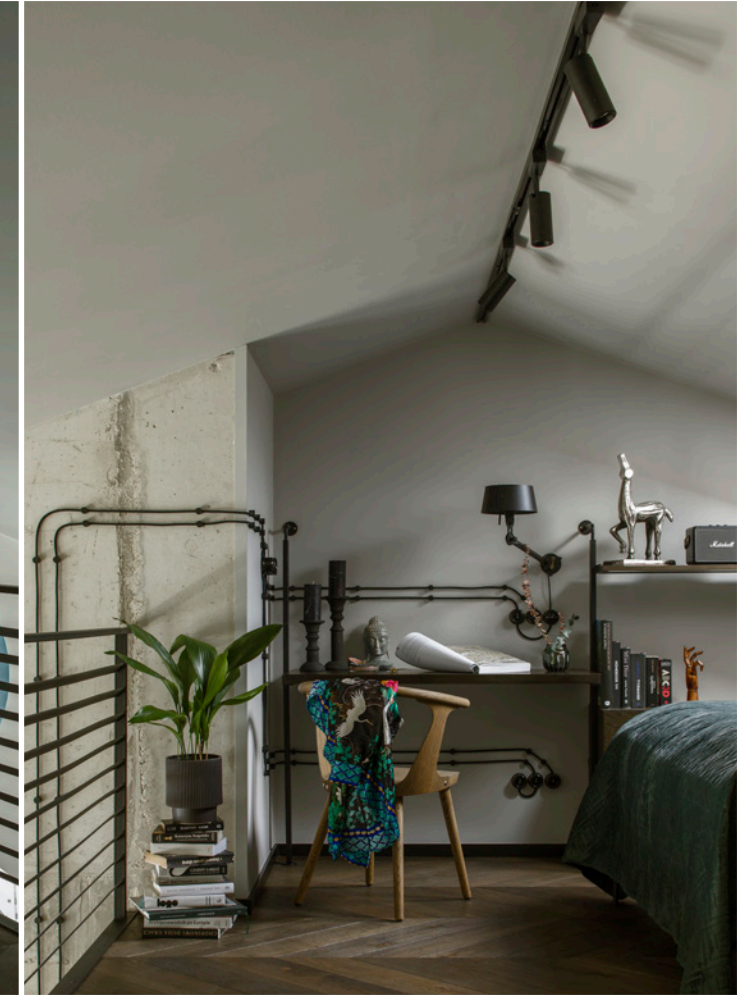


Lokator na stałe

Pracownia Mango Investments była odpowiedzialna za kompleksową realizację mieszkania - najpierw jako autor koncepcji projektowej, a następnie generalny wykonawca. Inwestor nie musiał wizytować budowy, kontrolę nad całym procesem sprawował koordynator inwestycji Mango Investments. To on koordynował i nadzorował działania sztabu wykonawców i podwykonawców. Architektki miały oko na każdy detal: od prac budowlano-wykończeniowych przez montaż wyposażenia aż po finalną stylizację wnętrza.

Szukając najciekawszych rozwiązań zdecydowały się wzbogacić wystrój części dziennej obrazem Tamary Berdowskiej. Na ścianie przy schodach miał zawisnąć „tylko na chwilę”, jako przymiarka do umieszczenia w tym miejscu innego dzieła sztuki. Inwestor jednak z miejsca zakochał się w tym płótnie i nie pozwolił architektkom go zdjąć, co dowodzi, jak istotnym elementem wnętrza jest sztuka i jak bardzo wpływa na jego odbiór.

Kiedy wszystko było już gotowe, przyszedł czas na decyzję, kto tu zamieszka. Efekt starań projektantek tak bardzo przypadł do gustu właścicielowi, że porzucił myśl o wynajmie. Sam korzysta z mieszkania podczas swoich pobytów w Krakowie. A bywa tu teraz znacznie częściej niż kiedyś.





Na antresoli, oprócz sypialni i kąpielicy, architektki wygospodarowały miejsce na garderobę i malutką toaletę.



Karolina Drogoszcz,
założycielka Mango Investments, www.mangostudio.pl

Prowadzona przez Karolinę Drogoszcz pracownia Mango Investments powstała w 2007 roku w Krakowie jako MANGO STUDIO Architektury Wnętrz i Ogrodów. Od 16 lat tworzy ją kameralny zespół projektowy ściśle wyspecjalizowany w stylowych i klasycznych wnętrzach. Znakami rozpoznawczymi studia są wyjątkowa atmosfera współpracy i bardzo osobiste, wysoce zindywidualizowane podejście do klientów.

Pracownia Mango Investments specjalizuje się nie tylko w projektowaniu przestrzeni prywatnych, ale też z powodzeniem aranżuje wnętrza kawiarni, restauracji, piekarni w stylu francuskich patisseries czy resto barów. Studio, chociaż założone i prowadzone w Krakowie, swoją działalnością wykracza daleko poza Małopolskę. Pracownia z powodzeniem realizuje kompleksowe projekty – od pomysłu po wykończenie – w całej Polsce i za granicą.

